

Finalowy koncert na dusznickim festiwalu

Koncertem symfonicznym w wykonaniu orkiestry Filharmonii Włobzyskiej pod dyktando Józefa Wilkomirskiego z udziałem wybitnych pianistów: Marty Sosińskiej-Janczewskiej i Eugena Indica (Stany Zjednoczone), zakończył się 12 bm. wieczorem trwający od pięciu dni w Dusznikach-Zdroju XXXIV Festiwal Chopinowski. Melomani, którzy wypełnili do ostatniego miejsca „Salę za muszlą” w dusznickim Parku Zdrojowym, zgotowali wykonawcom koncertu finalowego długotrwałą owację. W programie koncertu znalazły się m. in. obydwie koncerty fortepianowe: e-moll op. 11 oraz f-moll op. 21 Fryderyka Chopina.

Zginęło kilkaset osób

Woda przerwała tamę w Indiach

Co najmniej kilkaset osób zginęło w Morvi (stan Gudzaratu), gdy wezbrane od deszczów wody pobliskiego sztucznego jeziora przerwały zapórę i wylały się w ciągu kilku minut do miasta falą o wysokości ok. 4 metrów.

Tragedia zdarzyła się 11 bm., ale dopiero w niedzielę wieczorem nadeszły o niej pierwsze wiadomości, ponieważ trwające od dwóch tygodni ulewne monsunowe zakłóciły łączność i komunikację na rozległych obszarach Gudzaratu.

„Państwowy terrorizm Izraela”

Znów bomby w Libanie południowym

Izraelczycy i współdziałające z nimi oddziały prawicy libańskiej ostrzelały w niedzielę z dział, lekkiej i ciężkiej artylerii, w południowym Libanie miasto Nabatija oraz okoliczne wzgórza. Zombardowane też zostały wioski Harla i Alta el Zoti. Leżące wewnątrz strefy kontrolowanej przez siły pokojowe ONZ.

Marsz „Biharczyków” do Pakistanu

Indie zamknęły w sobotę wieczorem granicę z Bangladeszem i postawiły w stan pogotowia oddziały wojska, aby zapobiec przeniknięciu na swe terytorium tysięcy uchodźców, próbujących przedrzeć się z Bangladeszu przez Indie do Pakistanu.

Wydanie A, ŁÓDŹ, poniedziałek, 13 sierpnia 1979 roku, Rok XXXV, Cena 1 zł. DZIENNIK POPULARNY

Najważniejsze zadania: Energetyka przed zimą

Najważniejszym zadaniem energetyków jest obecnie sprawne i terminowe zakończenie kampanii remontowej w elektrowniach i elektrociepłowniach. Przebieg tej kampanii należy ocenić pozytywnie. Dzięki wysiłkowi energetyków i pomocy wyspecjalizowanych służb z innych resortów do 31 lipca wyremontowano już urządzenia wytwarzające o łącznej mocy ponad 10 tys. MW, czyli o 1450 MW więcej niż w tym samym okresie 1978 r.

Tegoroczne zadania remontowe energetyki są wyjątkowo trudne. Po bardzo ciężkiej zimie aż 750 podstawowych maszyn i urządzeń produkcyjnych (turbiny, kotły, generatory itp.) o łącznej mocy 18,6 tys. MW trzeba było przetransportować do remontu. Stanowi to 89 proc. mocy zainstalowanej w energetyce zawodowej.

Prace toczą się na ogół sprawnie. Energetycy zwracają jednak uwagę na kłopoty z dostawami części zamiennych, a zwłaszcza elementów do młynów węglowych wytwarzanych w Fabryce Palenisk Mechanicznych w Mikołowie. W brzdach remontowych występują też czasami braki kadrowe, co jest szczególnie odczuwane w najbardziej uprzemysłowionych regionach kraju.

Hiszpański skarb znaleziony na Kubie

Kubańscy chłopcy znaleźli podczas prac polowych w pobliżu Paso de Cuba, skarb składający się z 222 srebrnych monet hiszpańskich. Piętniędzie pochodzą z XVIII i XIX wieku i noszą wizerunki ówczesnych władców - Karola III, Karola V i Ferdynanda VII. Paso de Cuba leży w pobliżu miejscowości Baracoa, założonej przez Hiszpanów w roku 1512.

W 35 rocznicę bitwy pod Studziankami

Apel poległych - Spotkanie żołnierskich pokoleń

35 lat temu - 16 sierpnia 1944 roku, żołnierze 1 Brygady Panczernej im. Bohaterów Westerplatte pod dowództwem gen. brg. Jana Mierzwycana wspólnie z jednostkami 4 korpusu radzieckiej piechoty, dowodzonej przez gen. lejtn. Wasylia Głazunowa, stoczyli zwycięską bitwę z wojskami hitlerowskimi w miejscowości Studzianki na tzw. przyczółku warecko-magnuszewskim.

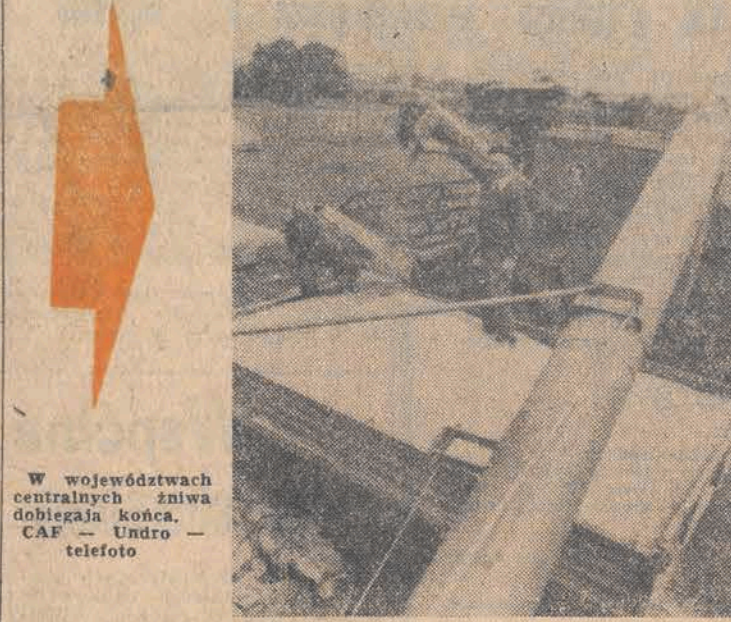
W hołdzie obrońcom Poczty Polskiej

Zespół pomnikowy w Gdańsku

Jako jedni z pierwszych stanęli dla przedzielnicy hitlerowskiej w roku 1939 polscy łącznościowcy, a wśród nich bohaterka załoga polskiego Urzędu Poczto-Telegraficznego nr 1 w ówczesnym Wolnym Mieście Gdańsku.

Szkoła w Phnom Penh miejscem martyrologii

Ludowy Komitet Rewolucyjny oraz Trybunał Ludowy stolicy Kambodży, Phnom Penh wydały nakaz odwołania zbiorowej mogiły i przeprowadzenia ekshumacji zwłok osób zamordowanych za rządów reżimu Pol Pot - Ieng Sary w liceum Toul Sleng, przekształconym w więzienie.



W województwach centralnych zniwa dotychczas końca, CAF - Undro - telefoto

KOMENTARZE, FAKTY, CIEKAWOSTKI

Kiedy na początku 1975 r. Hiszpania rzekła się swej ostatniej afrykańskiej kolonii zwanej Saharą Hiszpańską nie nie zapowiadało dramatu czy konfliktu. Ot, kupa piachu rozciągająca się wzdłuż północno-zachodniego brzegu Afryki wielkości prawie takiej jak nasz kraj (280 tys. km kwadratowych).

Stosowny układ podpisano 15 listopada 1975 r. w Madrycie i wydawał on się kohezję całej sprawie. Wkrótce jednak okazało się że to zaledwie jej początek, gdyż przeciwno układowi wystąpił Front Polisario, reprezentujący ludność Sahary Zachodniej jak również popierająca ów front Algieria.

partyzanci Polisario znajdowali tam właśnie schronienie po akcjach przeciwko wojskom marokańskim. Zupełnie inaczej zachowała się Mauritania - dla niej ta wojna od początku stawała się tylko znaczącą uciążliwością i dlatego nikt się specjalnie nie dziwił, gdy o przewrocie w tym kraju (31 lipca br) rzekła się wszelkich roszczeń do Sahary Zachodniej.

Stawka o jaka toczy się walka nie jest wcale taka mała, jak by to na pozór wyglądało - pod „kupa piachu” kryje się ogromne bogactwa - rudy żelaza, ropa naftowa oraz złoża fosforu, które szacuje się na 2 miliardy ton. Stąd zaciekłość z jaką król Hasan II broni swej „złoty” mimo związanej z tym ryzyka wejścia w otwarty konflikt z Algierią, która zdecydowana jest do końca popierać Front Polisario.

W jednej z sal Kapitolu trwa posiedzenie komisji - sejmowa świądkowie, toczy się dyskusja. Atmosfera spokojna, niemal senna. Nagle ruch przy drzwiach, fala podniecenia przebiega wśród zgromadzonych. Fotoreporterzy porzucają swe dotychczasowe obiekty zainteresowania, nikt już nie słucha zeznań swego własnego świadka - wszyscy zwrócili się w jedną stronę.

na tylko sironie - tam gdzie właśnie siedzi nowo przybyły. Jest nim senator Edward Kennedy. Tak rozpoczyna swa próbe analizy trwałości legendy Kennedych amerykański tygodnik „US News and World Report” w której zastanawia się dlaczego traktuje się ten potężny klan z taką estyma, dlaczego pamięta się tylko ich dobre strony, a odrzuca to, co zrobili złego, w czym się mylili?

Próbując znaleźć odpowiedź na to pytanie amerykański tygodnik ucieka w sferę psychologii - taki stan rzeczy bierze się stąd, twierdzi, że na rodzinie tę spadło tyle nieszczęść. (W czasie II wojny światowej zginął najstarszy z czterech braci, Joseph, dwaj następnymi, John i Robert zostali zamordowani). Nie tłumaczy to wszystkich, ale jest w tym trochę racji. Reszta to zręczne manipulowanie propagandowe, umiślenie wykorzystanie prasy, radia i TV dla podsypania legendy.

Należy jednak postawić inne pytanie - skąd wzięło się w ostatnim czasie ogromne zainteresowanie ostatnim z Kennedych? Dlaczego się o nim tyle pisze i mówi? Odpowiedź nie następuje specjalnych trudności - coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że w listopadzie przyszłego roku senator Edward Kennedy może zostać kolejnym prezydentem USA chociaż oficjalnie nie jest on kandydatem.

Spekulacje wynikają z coraz to większych kłopotów obecnego prezydenta, - jego popularność wśród wyborców maleje niemal z miesiąca na miesiąc, obarcza się go odpowiedzialnością za wszystkie zło - za kryzys energetyczny, za bezrobocie, za inflację, oskarża o brak zdecydowania, ma mu się za zię „matkę z Georgii”, czyli jego najbliższych doradców. Jeśli w najbliższych miesiącach nie nastąpią jakiegoś zmiany na lepsze, jeśli nie zdarzy się coś o zdecydowanie poprawy sytuacji Cartera może nie uzyskać on nominacji Partii Demokratycznej na

prezydenckiego kandydata. Wówczas partia ta zwróci się do Kennedy'ego, by reprezentował ją w wyborach.

Jakie są jego atuty, jakie zaś „defekty”? Wśród tych pierwszych na pierwszym planie należy umieścić nazwisko Kennedy, Dalej stosunkowo młody, jak na polityka wiek - ma 47 lat, Posiada duże doświadczenie - już 17 lat reprezentuje w Senacie stan Massachusetts. Jest dotrym mowca, potrafi nawiązać kontakt ze słuchaczami.

Edward Kennedy ma jednak też sporo „defektów politycznych”, których przeciwnicy nie omieszkają wykorzystywać. W lipcu 1969 r. spowodował śmierć 28-letniej Mary Kopechne gdy prowadzony przez niego samochód wpał do wody w Chappaquiddick. Uciekł on wówczas z miejsca wypadku i zameldował o nim dopiero kilka godzin później. Żyjąc w separacji z żoną leczącą się aktualnie z alkoholizmu co ma mu za złe żeńska polowa wyborców. Wrogowie wspominają też lata uniwersyteckie, kiedy to przylapano go rzekomo na wysylandu na egzaminny optaconego „białego murzyna”.

Sam zainteresowany nie powiedział ani „tak”, ani „nie” gdy dziennikarze pytają go czy zamierza ubiegać się o fotel w Białym Domu. Najczęściej odpowiada tak: - Mam nadzieję, że prezydent Carter uzyska nominację i wówczas bede go popierał w kampanii wyborczej... - Dodaje jednak - Jeśli bede kandydował, czego nie zamierzam robić, wówczas zrobie wszystko by wygrać...

Pomijając więc wszelkie zawiasy stylizyczne sprawa sprowadza się do tego, że Kennedy postanowił czekać i obserwować rozwój wypadków i szanse obecnego prezydenta. Przy najstosowniejszej okazji wleczko do tramwaju z napisem „Biały Dom” i zrob wszystko, by doń dotrzeć i zamieszkać na dłużej.

HENRYK WALENDA

DZIEŃ DZIENNIKA

W 225 dniu roku słońce weszło o godz. 5.14, zajdzie zaś o 20.06.

Imieniny obchodzą Diana, Hipolit

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie na ogół umiarkowane i lokalne opady przelotne. Temperatura minimalna w nocy 9 do 14 st. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od 18 st. na północ do 22 st. na zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany zmiennej przebiegu północno-zachodni.

Ciśnienie o godz. 17 wynosiło 994,7 hPa (746,1 mm).

Ważniejsze rocznice 1871 - Ur. K. Liebknecht - działacz niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

1929 - Ur. A. Bloch, kompozytor

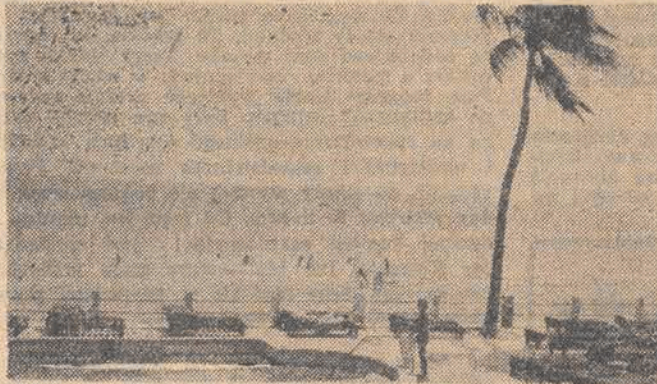
Taka sobie myśl Młodzi głupiec często uważany jest za mędrca.

Uśmiechnij się



- Dawniej jeździło się tam, gdzie są ładne widoki - teraz jeździ się tam, gdzie jest parking!

Migawki amerykańskie



Nawet w Miami Beach na Florydzie bywają chłodniejsze dni, gdy pustoszą plaże nad Oceanem Atlantyckim i nie mają powodzenia baseny z podgrzewaną wodą, a rosnące nad brzegiem palmy wyginają się pod naporem wiatru...

Nigdy jednak nie można tu uskarżać się na brak atrakcji i rozrywkę. Obok „Safari” i olbrzymiej małpini „Monkey Jungle” jest w Miami „Parrot Jungle”, gigantyczna papuziarnia, gdzie m. in. egzotyczne ptaki popisują się najrozmaitszymi sztuczkami.



Najatrakcyjniejszym miejscem jest wszakże sławne „Miami Seaquarium” z tresowanymi delfinami aligatorami i rekina-mi-ludojadami. Pozujący do zdjęcia delfin nazywa się Flipper i reaguje na dźwięk swego imienia...

Tekst i zdjęcia: Konrad Turowski

KORESPONDENCJA Z ZSRR

Katnachpur — co w przekładzie oznacza „źródło mleczne” — jest w Armenii potoczna nazwa wielu źródeł. Ta alegoria naród ormiański podkreśla, że woda z tych źródeł daje życie ludziom, jak matka swoim mlekiem — życie niemowlęciu.

Woda w Armenii, kraju kamienia, znaczy bowiem bardzo dużo. W mitologii narodu ormiańskiego odgrywa taką samą rolę, jak ziemia w mitologii greckiej. Bohater ormiańskiego eposu narodowego Dawid Sasuński swoją tytaniczną siłę zawdzięcza żywiołowi wody. Powstaje z wody, o nią walczy, nawet jego koń jest „wodnego” pochodzenia. Naród ormiański przechowuje zresztą mnóstwo legend o wodzie.

Niemalże pieśni, legend, baśni powstało np. o błękitnej perle Armenii, pięknym jeziorze Sewan. Poeci poświęcali mu wiersze, malarze próbowali odtworzyć na płótnach jego niepowtarzalną urodę. Sewan, podobnie jak Ararat, dla Ormianina jest symbolem ojczyzny. Leży na wysokości 2000 m n.p.m., ok. 70 km na północ od Erewania. W okolicach jeziora niezwykle silnie operują ultrafioletowe promienie słońca. Przy pogodnym słonecznym dniu w ciągu godziny można dostać porażenia słonecznego, co szczególnie często zdarza się lasom na słońce przebieższym z północy. Ale Sewan zachwyca artystów, poetów nie tylko swoją urodą. Jezioro to posiada zadziwiającą zdolność uspokajania nerwów, działa łagodząco na psychikę człowieka.

Obecnie Sewan znany jest nie tylko z piękności, kryształicznie czystej wody i związanych z nim legend. Jeszcze w minionym wieku myślno o wykorzystaniu wodnych zasobów jeziora do nawadniania, ale dopiero po ustanowieniu w Armenii władzy rad koncepcja ta została wcielona w życie. Do Sewanu wpadają dziesiątki małych górskich rzek, a początek swój bierze z jeziora tylko jedna rzeka — Razdan. W latach 30 powzięto więc decyzję o zwiększeniu spływu wody z jeziora, zbudowaniu na Razdanie kaskady elektrowni wodnej i skierowaniu dodatkowych setek tysięcy m sześć. wody na irygację suchych, ale urodzajnych ziem Doliny Araratskiej.

Decyzja ta była podyktowana sytuacją gospodarczą republiki. Był to czas, kiedy Armenia nie zagoiła jeszcze ran po I wojnie światowej i wojnie domowej. Odbudowa i rozbudowa gospodarki wymagała energii, nie można było rozwijać rolnictwa bez nawadniania ziemi. Innych źródeł, oprócz wody Sewanu, Armenia uboga w rzeki i surowce wtedy nie miała.

DŁUG SPŁACONY NATURZE

W ciągu dwóch dziesięcioleci na rzecze Razdan zbudowano sowańską kaskadę elektrowni wodnej, która wytwarzała prawie 2,5 miliona kilowatogodzin w ciągu roku. Sewańska woda pomogła Armenii znaleźć się w gronie państw produkujących w wytwarzaniu energii elektrycznej (w przeliczeniu na jednego mieszkańca). Zostały nawodnione dziesiątki tysięcy hektarów ziem nawiedzanych przez suszę, rolnictwo republiki otrzymało potężny bodziec do rozwoju, niezależnie od kapryśnych pogody. Na nowo powstałym piaszczystym brzegu budowano sanatoria, domy wakacyjne, doprowadzono koleje.

Sewan pomagał Armenii, ale sam stawał się coraz bardziej płytki. Owiana legendami wyspa stopniowo przekształcała się w półwysp. Zmalała w jeziorze ilość pstrągów, które straciły tradycyjne miejsce tarła. Powierzchnia tego wyjątkowego jeziora zmniejszyła się o 100 km kw., poziom wody spadł o 18 metrów.

Czasy się zmieniały. Rozwiniętej, przemysłowej

słowo-rolniczej republice nie była już tak bardzo potrzebna woda Sewanu. Na górskich rzekach zbudowano szereg nowych zbiorników wodnych, w republice stosuje się obecnie na szeroką skalę sztuczne zraszanie. Gaz, doprowadzany z sąsiedniego Azerbejdżanu, pozwolił przestawić republikę na inne źródło energii. Niedawno ruszył też pierwszy blok ormiańskiej elektrowni jądrowej, dodając do energetycznego bilansu Armenii ponad milion kilowatogodzin rocznie.

I Sewan znalazł się ponownie w centrum zainteresowania całego społeczeństwa. Tym razem jednak poruszano problemy ekologiczne. Sewanowi należało spłacić „dług”. W połowie lat 60 zapadła decyzja o budowie jedynego w swoim rodzaju 48-kilometrowego tunelu pod potężnym łańcuchem Gór Wardeniśkich. Tunelem tym wody rzeki Arpa skierowane zostaną do Sewanu. Tunel Arpa-Sewan stał się produkującą budową w ZSRR, przyjeżdżało na nią tysiące robotników i specjalistów ze wszystkich republik radzieckich. Tunel jest już na ukończeniu, wkrótce wody Arpy zmienią swój naturalny bieg i popłyną w stronę Sewanu.

Lecz problemy związane z jeziorem mogą być rozwiązane jedynie metodą kompleksową. Jeden, choćby nawet taki tunel, jak Arpa — Sewan, nie będzie w stanie ogarnąć całości sprawy. I taki właśnie kompleksowy program ratunku jeziora uchwalony został w niedawno przyjętym postanowieniu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR „O metodach ochrony i racjonalnego wykorzystania bogactw naturalnych jeziora Sewan”.

Program ten przewiduje w okresie od 1979 r. do 1985 r. umocnienie i regulację ujść rzek wpadających do Sewanu, gdzie znajdują się tarłiska niektórych gatunków ryb; przeprowadzenie doświadczeń ze sztucznym deszczem nad jeziorem; wzniesienie nowych potężnych oczyszczalni; budowę zbiorników wodnych i stacji pomp na sąsiednich rzekach, które podobnie jak Arpa, oddadzą Sewanowi część swoich wód oraz zwiększenie kontroli nad środowiskiem naturalnym w okolicach Sewanu. Stoki otaczających jezioro gór zostaną zalesione.

„Ormiańskie morze” zachowa swój naturalny ekologiczny bilans, błękitna „perła Armenii” służyć będzie ludziom jak dawniej, jak zawsze.

M.M.

PRZESYŁKA DLA PANI THATCHER

Jeszcze do niedawna poczta brytyjska nie miała sobie równych. Przesyłki dostarczane były do miast 3 razy dziennie, a wrzucenie listu do jednego z czterech skrzynek dawało gwarancję, że osiągnie on cel na terenie całej wyspy najpóźniej w ciągu następnego dnia.

Te dobre czasy brytyjskiej poczty należą już do przeszłości. W połowie lipca w tamtejszych urzędach zalegało w sumie około 40 mln nie wysłanych przesyłek, a władze „The Post Office” apelowały do mieszkańców o... zaniechanie korzystania z jej usług.

Piramidalny chaos, jaki opanował działanie tej instytucji, jest następstwem strajku pocztowców domagających się podwyżki płac. Strajk ten przybrał dość niezwykłą formę. Najpierw zaprotestowali pracownicy odpowiedzialni za dostarczanie znaczków, co sparaliżowało normalne funkcjonowanie urzędów pocztowych. Następnie przyłączyli się do nich służby biurowe, likwidując... komputery służące do wysyłania abonamentów rachunków telefonicznych. Było to równoznaczne ze stratami dla poczty wynoszącymi 20 mln dolarów dziennie.

W celu utrzymania ruchu kasowego zarząd brytyjskiej poczty musiał się uciec do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 600 mln dolarów. „Brytyjska poczta — pisał londyński „New Statement” — przypomina ogromnego dinozaura, który zapominał, jak wykonuje się pewne podstawowe funkcje...”

Zarząd „The Post Office” przyznaje, że sytuacja jest rzeczywiście poważna. Warunki placowe sprawiają, że fluktuacja kadr osiągnęła bardzo wysoki poziom. W ostatnim np. roku przyjęto 17 tys. nowych pracowników, ale jednocześnie z pracy na poczcie zrezygnowało 15 tys. osób. Przy

bezrobociu, wynoszącym w Wielkiej Brytanii 1,3 mln osób, dowodzi to, iż pocztowcy znajdują się rzeczywiście w grupie najgorzej opłacanych pracowników.

Nie mniejsze, a — jak wynika z relacji prasowych — nawet większe kłopoty, przeżywa poczta irlandzka. Strajk tamtejszych pocztowców trwał 18 tygodni. Straty, jakie za sobą pociągnął, trudno nawet oszacować. Wśród przesyłek, nie mających szans na dotarcie do miejsc przeznaczenia, znalazły się m. in. różnego rodzaju umowy handlowe, w tym zamówienia eksportowe. Na ogromne straty naraził się także przemysł hotelarsko-turystyczny, gdyż w ogólnym zamieszczeniu przepado wiele rezerwacji.

Problemy brytyjskiej poczty należą do tych spraw publicznych, do których będzie się musiał ustosunkować konserwatywny rząd Margaret

Thatcher. Z praktyki pierwszych miesięcy urzędowania nowego gabinetu, szczególnie z przedstawionego przez konserwatystów budżetu rządowego, można wysnuć wniosek, że rozwiązywanie ich odbywać się będzie nie drogą dotowania wymagających pomocy przemysłowców czy galezi gospodarki komunalnej, lecz przeciwnie, za pomocą cięć budżetowych w i tak już kulejących dziedzinach. Jest to równoznaczne z odejściem od realizowanej przez dotychczasowe rządy polityki „państwa opieki społecznej” i przetruciem głównego ciężaru wyliczania z kłopotów gospodarczych na barki świata pracy. Rozpoczęła się już denacjonalizacja szeregu galezi brytyjskiej gospodarki i usług. Minister przemysłu, sir Keith Joseph, nie ukrywa, że może ona objąć także „The Post Office”.

M.B.

Półwysep na wagę cyny i kauczuku

Te liczby nie wymagają komentarza: Malezja to po prostu 44 proc. światowej produkcji naturalnego kauczuku, ponad 30 proc. cyny i tyleż drewna tropikalnego, nadto 65 proc. oleju palmowego i aż 80 proc. pieprzu, po który przed wiekami podejmowali ryzykowne wyprawy najdłuższej żeglarze epoki. Dziś nie pieprz, ale cyna, kauczuk i drewno stanowią o wyjątkowej pozycji tego kraju na gospodarczej mapie nie tylko południowo-wschodniej Azji. Dowodem niech będzie fakt, iż surowce malezyjskie płyną głównie do Japonii, Europy zachodniej i USA, oraz zwiększająca się z roku na rok wartość obrotów handlowych Malezji z innymi krajami ASEAN, czyli Stowarzyszenia Krajów Południowo-Wschodniej Azji.

Ekspert tych surowców jest głównym źródłem wpływów dewizowych Malezji, która należą do najszybciej rozwijających się gospodarek krajów Trzeciego Świata szczyt się tym, iż jest jedynym krajem ASEAN i jednym z nielicznych w ogóle na świecie, posiadającym dodatni bilans handlowy oraz płatniczy.

Cyna jest bogactwem znanym tutaj od dawna, kauczuk zaś dopiero od lat 70, kiedy to Brytyjczycy wykradli z Brazylii dziko rosnące w Amazonii drzewo kauczukowe, próbując adaptować je do gleby i warunków klimatycznych Malezji. Próba okazała się nadszpejdlaniem udana i prawem paradoksu kolonizator brytyjskiemu zawdzięcza dzisiejsza Malezja swoje pierwsze miejsce na liście naturalnych bogactw narodowych, czyli właśnie kauczuk.

Na początku był „Złoty Chersones”

Odległe od Europy starożytnej o mie-

siąc żegluga Malezje znane już były, jak się okazuje, antycznemu geografowi o imieniu Ptolemeusz, który w roku 160 naszej ery wyruszył na swej mapie ten półwysep, nazywając go „Złotym Chersonesem”. Wkrótce potem, bo około roku 200 wybuchła tutaj głośnie w ówczesnym świecie orientalna gorączka złota, która wabiła Chińczyków, Indusów i nawet Rzymian. Są jednak dowody na to, iż na Malezję ciągnęli po „złoty pył”, kamforowe i sandalowe drewno, goździki oraz pieprz żeglarze indyjscy w czasach, poprzedzających początek naszej ery!

Pierwsze pisane ślady obecności Malezji na gospodarczej mapie świata pocho-

wa Chińczyków, Arabów, Persów, Indusów, a wkrótce potem Portugalczyków, Holendrów oraz Anglików.

Potem powstał brytyjski Zarząd Cieśnin

Po wielu dziesięcioleciach portugalsko-holenderskiej rywalizacji spór o Malezję rozstrzygnęli ostatecznie na swoją korzyść Brytyjczycy. W roku 1819 sir Stamford Raffles nabył za kilka dolarów wyspę, zwana Singha Pura, która wraz z wyspą Penang i Malakka, znalazła się w kolonialnej administracji bry-

wisk gospodarczych, którym dał początek „Złoty Chersones” Ptolemeusza.

Teraz przyszedł czas na własny przemysł

Rząd Malezji patrzy w przyszłość i nie widzi jej w wyłącznej eksploatacji tudzież eksporcie bogactw naturalnych. Zdaje sobie bowiem sprawę, iż mimo krociowych wpływów dewizowych gospodarka kraju jest zdana na łaskę i niełaskę światowej koniunktury i wobec tego należy postawić na własny przemysł malezyjski.

Dysponując dewizami oraz zachęcając obcy kapitał do inwestowania w Malezji, rząd doprowadził do sprzyjającego klimatu, w którym udział przemysłu w dochodzie narodowym wzrasta z roku na rok, wynosząc już 16 proc. Rynek malezyjski jest niezwykle wymagający, gdyż rywalizują tutaj w ostrej konkurencji dostawcy z całego doświadczenia świata. Nie brak na nim miejsca i dla polskich towarów, o ile zdołają one sprostać wyśrubowanym kryteriom współczesnej wymiany handlowej.

Jak zdołałem się przekonać, jest w Malezji wiele zainteresowania współpracą gospodarczą z Polską, która według raportu niedawnego misji handlowej uchodzi za jednego z ciekawszych partnerów wśród krajów RWPG. Po raz pierwszy w tym roku przybyła do Poznania na targi międzynarodowe delegacja Malezji, zaś dyrektor generalny malezyjskiej agencji prasowej „Bernama”, Dal Romli, powiedział w rozmowie ze mną wreszcie: „Przyjdźcie do nas ze dwie drużyny piłkarskie, to i wasz handel z Malezją się rozwinię!”

LECH NIEKRASZ

KORESPONDENCJA Z MALEZJI

dza z kroniki chińskiej, datowanej na rok 414 naszej ery. W każdym razie w pierwszym jej tysiącleciu płynęły tu wyładowane jedwabiem i porcelaną chińskie dżonki, zmagające się z falami Morza Południowocchińskiego. Przez Cieśninę Malakka przepłynął w roku 1292 sam Marco Polo.

Jednakże dopiero założenie w roku 1403 przez księcia Parameswara z Sumatry miasta Malakki zamieniło cypel Półwyspu Malezyjskiego w opływające bogactwem imperium, na którego ominięcie nie stać było żadnego przepływającego przez cieśninę statku. I wtedy to, w wieku XV, przywedrował na Malezję islam, zaś bazar w Malace rozbrzmiewał mo-

tyjskiej, znanej pod nazwą Zarządu Cieśnin. Od tej pory aż po rok 1959 trwał brytyjskie panowanie na Malajach, maskowane zabiegami w rodzaju powoływania federacji sultanatów.

Kolonializm brytyjski podminował dopiero Japończycy, ładując w roku 1942 w Kota Bahru i zajmując cały półwysep aż po Singapur. Uformowane w czasie wojny ruchy nacjonalistyczne doprowadziły w końcu do ogłoszenia przed 22 zaledwie laty niepodległej Malezji z konstytucyjnym monarchą, jako głową państwa na czele.

Wprowadzając się z czasów starożytności dzieje Malezji są więc nie tyle następstwem wydarzeń politycznych, ile zja-

DALMACJA



Stara stolica Dalmacji, Zadar, nie jest tak znana miejscowocią, jak, powiedzmy, Split, czy Dubrownik. Turysty z Polski zaglądają tutaj raczej przy okazji, jadąc długą nadmorską trasą z Rijeki do Baru, odpoczywać wola w renomowanych kurortach. A szkoda, bo plaża znakomita, woda czysta jak lza i ceny pokojów, czy utrzymania, nie tak bardzo wygórowane. To 40-tyśletnie miasteczko już w czasach rzymskich, kiedy nosiło nazwę Jadera, odgrywało ze względu na miejscowy port i piękne położenie dużą rolę. Z wiekami przechodziło z rak do rak, należało do Bizancjum, Wenecjan, Węgrów, a do września 1943 roku sprawowali tu władzę okupanci włoscy. Ze względu właśnie na tę bogatą historię, Zadar obfituje w wiele ciekawych zabytków kulturalnych.

N/s: stara kolumna obok tabykowej wieży.
CAF — Baliński

Udane harcercie lato

W ub. tygodniu sekretarz KŁ PZPR — Klemens Kwiatkowski wraz z komendantem Chorągwi Łódzkiej ZHP — harcmistrzem Zdzisławem Szymorem — wzywali harcercie obozy letnie...

W Koperniku nad Jeziorem Charzykowskim, w woj. bydgoskim, gdzie spędza wakacje 300 uczestników letniego harcercie wypoczynku ze zgrupowania zgiezkiego, gości zapoznano z bogatym programem zajęć obozowych...

K. Kwiatkowski pogratiłował dobrą organizację harcerciego wypoczynku letniego i podkreślił duże zaangażowanie kadry instruktorskiej...

Inny charakter ma obóz zdrowotny w Jarosławcu, powstały z inicjatywy Chorągwi Łódzkiej ZHP jako jedyn w kraju o takiej specjalności...

K. Kwiatkowski i Z. Szymor w czasie wizytacji w Jarosławcu wyrazili słowa uznania i szacunku dla lekarzy i instruktorów ZHP za ich obrazy trud...

Uroczysta przysięga wojskowa podchorążych SOR

Z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych miasta, delegacji zakładów pracy i licznie przybyłych rodzin, wczoraj odbyła się uroczysta przysięga wojskowa podchorążych...



Również wczoraj przedstawiciele Komendy CSOP spotkali się z rodzinami podchorążych. Wreclono dyplomy i listy pochwalne rodzicom, których synowie przodują w szkoleniu...

Zastępca komendanta CSOP d/s politycznych plk dr Jan Powala przemawiając do podchorążych podkreślił, że przysięga wojskowa jest najważniejszym momentem w życiu każdego żołnierza...

W imieniu weteranów pracy, obecna na wczorajszej uroczystości Budowniczy Polski Ludowej — Wanda Gościńska serdecznie pogratulowała podchorążym Szkoły Oficerów Rezerwy...

Na zakończenie wczorajszej uroczystości delegacja podchorążych złożyła kwiaty przed płytą-pomnikiem ku czci wychowanków CSOP...

Z FAKOPY

Parasole w stylu retro Lekkie koldry

Deszcze jakich ostatnio aura nam nie skąpi powodują duże zapotrzebowanie na parasole. Z 1,5 mln wyprodukowanych w tym roku parasolów, najwięcej — bo 300 tysięcy — pochodzi z łódzkiej „FAKOPY”.

Zakład ten produkuje głównie parasolki składane z tkanin w pasy i wzory kwiatowe. Dla pań proponuje się parasole z pokrywką w kilku wariantach kolorystycznych...

W przygotowaniu jest nowy typ lekkich koldry, która jednocześnie będzie narzutką na wersalce.

Na zamówienie klienta zagranicznego wykonano ostatnio największą — jak dotychczas — koldrę o rozmiarach 2 m na 2,20 m.

Nowości gastronomiczne

Więcej obiadów popularnych i firmowych

Do końca bieżącego roku społeczna gastronomia wzbogaci się o kilka nowych placówek. Zostaną przekazane do użytku: bar w osiedlu Widzew-Wschód...

W najbliższym czasie zwiększy się liczbę wydawanych przez restauracje obiadów firmowych i popularnych...

W ramach przy sprzedaży obiadów firmowych nadal udzielana będzie 10-procentowa bonifikata.

Osiedlowy kiermasz szkolny

Z natychmiastowym przyjęciem ze strony WPHW spotkała się inicjatywa Samorządu Mieszkańców Osiedla Koziny...

Kiermasz czynny będzie w dniach 13-17 bm. w godz. 11-17 w Szkole Podstawowej nr 91 (ul. Kasprzaka 45).

Medale

Za długoletnie pożycie małżeńskie

W dzielnicy Górna odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

W dniu 13-17 bm. w godz. 11-17 w Szkole Podstawowej nr 91 (ul. Kasprzaka 45).

Nowe punkty napraw

Od 1 września uruchomione zostaną w naszym mieście kolejne punkty napraw używanego do prac domowych sprzętu mechanicznego oraz telewizorów.

Pabianickie formy dla spółdzielców

Znajdujący się w Pabianicach Ośrodek Doświadczalno-Konstruktoryjny Królewego Związku Spółdzielni Chemicznych „Chemia” od wielu już lat wytwarza formy do produkcji niezbędnych w gospodarstwie domowym drobiazgów.

posażenia łazienek — przedmiotów z tworzyw sztucznych. Wytwarzać je będzie spółdzielnia „Betesco” w Białymstoku.

CO GDZIE KIEDY WAŻNE TELEFONY Informacja o usługach 398-10 Informacja kolejowa 655-55, 284-63 Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96 Dworzec Północny 747-20 Informacja telefoniczna 03 Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 292-22 Pogotowie ciepłownicze 253-11 Pogotowie drogowe „Polmozybył” 409-32 Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-28 Rejon Łódź-Południe 877-93 Rejon Pabianice 37-19 Rejon Zgierz 16-34-49 Rejon oświetlenia ulic 881-15 Pogotowie gazowe 395-95 Pogotowie MO 07 Pogotowie Ratunkowe 09 Straż Pożarna 08, 665-11, 795-55 Pomoc drogowa PZMot. 52-51-10, 766-27 Centrala Informacyjna PKO 731-82 TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano

RW NASZYM REFLEKTORZE Jest taka ulica... Nie zabawnie o Lunaparku Gdzie można nabyć aparat słuchowy? Napisala do nas ostatnio pani Stanisława Marczyńska (93-309 Łódź, ul. Grażyńskiego 20 m. 1). Z racji podeszłego wieku (80 lat)

ma ona trudności ze słuchem i chciałaby od kogoś odkupić aparat słuchowy. Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z naszą Czytelniczką. Wydaje nam się, że właśnie w czasie wakacji warto byłoby nieco wcześniej uruchamiać urządzenie Lunaparku — przynajmniej o godz. 11. Z pewnością spotkało by się to z aplauzem dzieci.

bowiem przy Lunaparku gościnnie otwieral podwoje bufetu z ogromnym napisem „Sprzedajemy napoje bezalkoholowe”. Płynna jest chyba granica alkoholowości i bezalkoholowości napojów, jako że w tej placówce gastronomicznej sprzedawano właśnie pióro... pivo, zaliczane u nas do bezprocentowych napojów.

Od 1 września uruchomione zostaną w naszym mieście kolejne punkty napraw używanego do prac domowych sprzętu mechanicznego oraz telewizorów. Wszelkiego rodzaju sprzęt domowy będzie można naprawić w nowym punkcie przy ul. Żeromskiego 43. Natomiast o naprawie telewizorów poszerzony zostanie zakres usług, świadczonych przez zakład radiowy przy ul. Gagarina 47. Oba te punkty uruchamia WPHW.

Grupa czołowych radzieckich astrofizyków i konstruktorów wyposażenia kosmicznego wystąpiła z projektem zbudowania wielkiego radioteleskopu orbitalnego. Na czym polegałaby jego wyższość nad dotychczasowymi ziemskimi?

Radioastronomowie od lat starają się zwiększać precyzyjność urządzeń, którymi się posługują. Na przykład, im większa czasza anteny tym większa ilość energii fal radiowych odbiera ona z kosmosu. Dodatkowo anteny powinny „śledzić” obiekty kosmiczne i w związku z tym największe współczesne anteny obrotowe osiągają wielkość boiska piłkarskiego i waga setki ton. Technologia ich montażu jest na granicy możliwości współczesnej techniki.

Ponadto astrofizycy muszą nie tylko znaleźć odległe źródło fal radiowych, lecz również uzyskać informacje o jego strukturze. Trudności te naukowcy pokonali na początku lat pięćdziesiątych, gdy zaczęto odbierać sygnały z kosmosu jednocześnie za pomocą dwóch anten. Zakres zastosowań takiego radioteleskopu z dwoma antenami, nazywanego radiointerferometrem jest jednak ograniczony odległością między antenami.

Obecnie istnieje światowa sieć radiointerferometrów. Tworzą ją największe radioteleskopy w ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, RFN, Holandii, Australii i Kanadzie. Uzyskiwane dzięki nim dokładności są zgoła nieprawdopodobne. Przykładowo, położenie dowolnego przedmiotu na Księżycu można określić z dokładnością do 20 centymetrów!

Mogłoby się więc wydawać, że uzyskano już wszystko. Niedawno odkryte pulsary, czyli aktywne jądra galaktyk, stworzyły jednak nowe pro-

blemy ze względu na małe wielkości katowe. A gdyby umieścić radioteleskopy w przestrzeni kosmicznej? Radzieccy naukowcy zaproponowali więc realizację takiego projektu. Sama koncepcja ta-

Proponuje się na przykład by czasza anteny została wykonana z pojedynczych bloków (kwadratów) o wielkości 200 metrów każdy. Początkowo byłoby one wprowadzona na niską orbitę,

nicy od 1 do 10 kilometrów mógłby pracować albo samodzielnie albo w parze z innym, tworząc radiointerferometr.

Srodki łączności kosmicznej pozwalają już obecnie na umieszczenie jednej anteny w pobliżu Ziemi, a drugiej w okolicy Saturna. Odległość między nimi wynosiłaby półtora milarda kilometrów. Pozwoliłoby to na zbadanie nie tylko najbardziej odległych obiektów kosmicznych, lecz także planet krążących wokół innych gwiazd. A właśnie planety uważane są za najbardziej prawdopodobne miejsce życia cywilizacji pozaziemskich, jeśli takowe istnieją. Program badań łączności z cywilizacją pozaziemskimi Akademii Nauk ZSRR jako jeden z podstawowych kierunków określa „odkrycie planet, ciał planetopodobnych i ostrygłych gwiazd”.

Teleskopy na orbitach międzyplanetarnych mogą mieć jeszcze jedną nieocenioną zaletę. Wzajemne położenie anten będzie się zmieniać nie tylko w zależności od odległości, lecz również w zależności od położenia radioteleskopu w przestrzeni międzyplanetarnej. Jest to ważne, ponieważ wszechświat zwrócony jest do badaczy ziemskich jak gdyby bokiem i widoczne są dla nas jedynie „plaskie” obrazy gwiazd. Teleskopy kosmiczne po raz pierwszy ukazałyby niektóre obiekty kosmiczne od strony dotychczas niewidocznej.

Poszukiwania sztucznych sygnałów radiowych prowadzone są od dawna, dotychczas jednak bez rezultatów. Być może jednak po prostu nie słyszemy wezwań kierowanych do nas z kosmosu. Wraz z pojawieniem się teleskopów orbitalnych szanse ich usłyszenia znacznie się zwiększa.



— Kto to?

Czy usłyszymy kosmicznych sąsiadów?

leskopu kosmicznego nie jest, oczywiście, nowa, lecz po raz pierwszy w tym właśnie projekcie uzyskała konkretne zarysy. Autorzy wykonali m. in. inżynierskie obliczenia konstrukcyjne i zaproponowali konkretne rozwiązania techniczne.

skąd zostałyby zabrane przez roboty lub przez załogę stacji orbitalnej. Do montażu byłoby potrzebnych 10–15 osób. Po montażu radioteleskopu przy użyciu specjalnych silników odrzutowych zmieniliby orbitę na międzyplanetarną. Teleskop o śred-

NAUKA BEZ TAJEMNIC

DPM w... płynie

Nie, w tytule nie ma żadnej pomyłki, o czym upewnia nas doc. dr JÓZEF GÓRA, dyrektor Instytutu Podstaw Chemii Żywności Politechniki Łódzkiej, przedstawiając prace naukowo-badawcze prowadzone w kierowanej przez siebie placówce:

— Jak sama nazwa wskazuje, instytut nasz zajmuje się podstawowymi badaniami z zakresu chemii, fizykochemii i analizy żywności. Prace nasze prowadzimy w czterech zespołach badawczych: chemii bioorganicznej, chemii nieorganicznej i analitycznej, chemii fizycznej i kolloidów oraz technologii grodków zapachowych i tytoniu. Tematyka badań, jakie prowadzimy, częściowo związana jest z centralnie sterowanymi programami badawczymi, m. in. z programem rządowym PR-4 „Optymalizacja produkcji i spożycia białka”. W ramach tego programu opracowano m. in. metody oczyszczania tłuszczów utylizacyjnych.

Co to wszystko oznacza w praktyce? Na przykład pierwszy zespół badawczy zajmuje się badaniem składu chemicznego nowych surowców roślinnych, analizą i wyodrębnianiem głównych grup składników surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. I tak opracowaliśmy oryginalną metodę wyodrębniania fosfolipidów i sfingomielin z rdzenia kręgowego zwierząt rzeźnych. Składniki te, które do tej pory wchodziły w skład odpadów powstających przy otrzymywaniu cholesterolu z rdzenia, znajdują zastosowanie w przemyśle kosmetycznym.

Wspólnie z Instytutem Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego w Warszawie mamy też na swoim koncie opracowanie technologii produkcji dymu wędzarniczego, który charakteryzuje się o wiele lepszymi właściwościami niż ten, który produkowany był do tej pory.

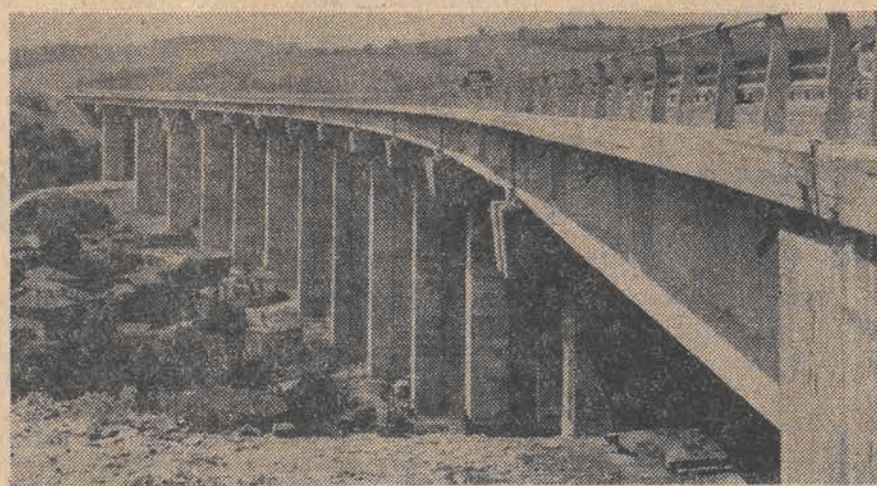
Ale może napierw kilka słów wyjaśnienia. Otóż na całym świecie od pewnego czasu dosyć powszechnie odczuwa się od wędzenia wyrobów mięsnych, ryb i innych artykułów spożywczych metodą tradycyjną, coraz częściej zaś używa się dymu wędzarniczego w płynie. Bo przecież dym to nie innego, jak tylko drobne kropelki cieczy zawieszone w powietrzu. Gdy je zebrać i oczyścić — otrzymujemy preparat dymu wędzarniczego, którym dany artykuł może być w procesie produkcji spryskiwany lub też w którym się go zanurza — w odpowiedniej temperaturze i odpowiednio długo. Wędzona w ten sposób kielbasa czy ryba nie tylko nie traci nic ze swych właściwości odżywczych, ale jest nawet lepiej uwędzona i zakonserwowana niż przy tradycyjnych metodach. Ma ona też trwalszy i intensywniejszy aromat.

Opracowana przy naszym współudziale technologia otrzymywania dymu wędzarniczego ma jeszcze dodatkową zaletę, że jej produkt końcowy jest preparatem wolnym od związków rakotwórczych, jakie znajdują się w każdym dymie. Preparat ten został nazwany bieszczadkim rafinatem dymu wędzarniczego, a metodę jego produkcji zgłosiliśmy do urzędów patentowych w 16 krajach świata, w tym w Argentynie, Australii, Nowej Zelandii, USA i ZSRR, czyli u największych producentów wyrobów mięsnych. Prawdopodobnie będziemy też eksportować nasz bieszczadki dym. (plom)

„Hemus”

Hemus — to największa inwestycja drogową w Bułgarii, budowana od Sofii do Warny autostrada. Przebiega ona szerokie pasmo gór Stara Planina na 45-kilometrowym odcinku. Tu właśnie trzeba zbudować 18 wiaduktów o łącznej długości 7 km N/Z: nowy wiadukt w pobliżu wsi Potop.

CAF — BTA



Platforma — kolos

Wysokość najwyższej platformy, służącej do wydobywania rupy naftowej z morza, wynosi 300 m ponad jego powierzchnię. Znajduje się ona w Zatoce Meksykańskiej i została zbudowana przez koncern Shella. Jest to zarazem najcięższy tego rodzaju konstrukcja stalowa na świecie, jej masa wynosi 57 tys. ton; ponadto wysokością platforma przewyższa znany wieżowiec nowojorski Empire State Building. Fundamenty wieży znajdują się na dnie morza 300 m poniżej jego poziomu. Nigdy dotychczas nie pracowano na takich głębokościach. Ze względu na rozmiary wieże budowane w trzech częściach, a następnie połączone je rurami o średnicy 2 m i długości 3 m.

Przekleństwo

Powstaje międzynarodowy system wykrywania tsunami — wielkich fal oceanicznych, wywołanych przez trzęsienia ziemi. Fale takie, powstające pod wpływem wstrząsów sejsmicznych w oceanach, osiągają wysokość kilkunastu metrów i uderzają o wybrzeża, powodując straszliwe spustoszenia. Na podstawie starych kronik i zapisów sporządzono spis katastrof wywołanych przez tsunami. W 458 roku nastąpił ery w Egipcie — jak głosią stare kroniki — morze najpierw uciekło, a potem powróciło i wdarło się na ląd. Fala wyrzuciła statki na półtora kilometra w głąb lądu. Katastrofalne fale obserwowano m. in. w 684 i 701 r. w Japonii. Większość ofiar trzęsienia ziemi w Lizbonie w 1755 roku zginęła nie podczas samego trzęsienia, ale nieco później, gdy spietrzezone fale morskie zalały plażę oraz pas wybrzeża, na którym schronili się uciekinierzy z miast. Tylko w XIX wieku obserwowano kilkadziesiąt razy tsunami w różnych rejonach kuli ziemskiej. M. in. w 1906 roku w Ekwadorze, w 1918 i 1977 na Filipinach, w latach 1918, 1963, 1969 i 1973 na Wyspach Kurylskich, w 1922 i 1960 r. u wybrzeży Chile, w 1923, 1952 i 1969 r. na Kamczatce, wielokrotnie u wybrzeży Japonii, na wyspach Aleucich, na Hawajach.

Przeszło 80 proc. fal tsunami występuje na wodach Pacyfiku. Widnisk wybrzeży tego oceanu rozciąga się bardzo aktywna strefa sejsmiczna.

Występuje tu bardzo dużo trzęsień ziemi. Na Oceanie Indyjskim tsunami zdarzają się — w rejonie Indonezji, zaś w strefie Oceanu Atlantyckiego — na Morzu Karaibskim i Śródziemnym.

Fale te stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla mieszkańców wybrzeży. Wybuch wulkanu Krakatau w 1883 roku spowodował powstanie fali o wysokości ponad 30 metrów, która spustoszyła wybrzeża Jawy i Sumatry. Zginęło wtedy 36 tys. ludzi. Fala na pełnym oceanie osiąga szybkość około 700 km/godz. Jest ona jednak spłaszczona i nie stanowi niebezpieczeństwa dla statków. Dopiero na płytkich wodach w pobliżu wybrzeży jej szybkość spada do 100–200 km/godz., ale jednocześnie woda ulega spietzeniu. Są fale dochodzące do 50 metrów wysokości.

Związek Radziecki, Japonia, USA rozwijają współpracę w badaniach fal tsunami. Stworzono system ostrzegawczy i sieć łączności. W rejonach zagrożonych instaluje się specjalne urządzenia do wykrywania wstrząsów sejsmicznych pod dnem oceanu, rejestrowania ruchów dna oceanicznego oraz badania zmian poziomu morza. Szczególnie

tsunami

przydatne są tu obserwacje satelitarne. Satelity typu „Seasat” będą mogły wykrywać zmiany poziomu oceanu z dokładnością do kilku centymetrów, pozwolą więc na wczesne wykrywanie fal tsunami.

Superpoduszki

Już sama nazwa — „Super-4” — wiele mówi o ambicjach projektantów Największy poduszkiwiec w Wielkiej Brytanii. Jednostka ta, przeznaczona na kanał La Manche zabiera 416 pasażerów i 60 samochodów osobowych. Długość poduszkiwieca „Super-4” wynosi 56 metrów. Cztery gazowe turbiny zapewniają mu prędkość prawie 100 km/godz. Poduszkiwiec może być eksploatowany nawet przy 9-stopniowym wietrze.

Jak reaguje kobieta na przedwczesne przyjście na świat dziecka, jak żyje to dziecko w pierwszym okresie niemowlęctwa, czy można zapobiec perturbacjom we wzajemnych więzach między matką i dzieckiem i konsekwencjom tych zakłóceń, spowodowanych przez „niedonoszoną” ciężę?

Symposium w Bichat, którego tematem był problem przedwczesnych urodzeń i dalszej egzystencji dziecka uznawanego za „wczesniaka” zapoczątkowało nowy trend w szeroko zakrojonych badaniach, związanych z tym zjawiskiem w podwójnym aspekcie — dziecka i jego matki.

Mimo znacznego spadku liczby przedwczesnych porodów w okresie ub. dekad (np. we Francji z 10 proc. do 7,6 proc.), wskaźnik dzieci urodzonych z ciąży nie doznoszonej jest nadal jeszcze zbyt wysoki, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, RFN i W. Brytanii. Natomiast wiele mniejszych krajów, jak np. Finlandia czy Bułgaria notuje znacznie niższe wskaźniki przedwczesnych urodzeń. I tak np. w Finlandii na ogólną ilość porodów w okresie roku przypada tylko 3 proc. uznanych za przedwczesne; związane jest to m. in. z ustawami, zezwalającymi na rozpoczęcie urlopu macierzyńskiego począwszy od 6 miesiąca ciąży z czego korzysta wiele kobiet. W Bułgarii natomiast kobieta w ciąży obowiązana jest do poddawania się częstym testom i kontrolom stanu zdrowia; ponadto w każdym większym zakładzie, zatrudniającym kobietę załogę, znajduje się stała akuszerka, udzielająca pomocy i porad. Wiele krajów zachodnich stoi pod tym względem daleko w tyle, zaś pomoc dla przyszłych matek jest nadal niewystarczająca.

Przynajmniej porodów przedwczesnych, tzn. takich, gdy rozwijanie następuje między początkiem 28. a końcem 37 tygodnia ciąży nie są dokładnie znane — jednak na podstawie statystyk można założyć, że do najczęstszych należą pewne choroby matki (ostre choroby zakaźne gruźlica, kiła, zapalenie ciałowłose, choroby nerek) poronienia nawykowe i sztuczne oraz złe warunki społeczno-ekonomiczne. Ponadto same kobiety nie uświadomi-

ne w stopniu wystarczającym „nie szanują się”, prowadzą niewłaściwy tryb życia (np. palenie papierosów w czasie ciąży) i unikają kontroli lekarskiej.

Ryzyko przedwczesnego porodu jest — według opinii lekarzy — nadal znaczne, zaś utrzymanie „wczesniaka” przy życiu należy do zadań trudnych, jakkolwiek poważniejsze konsekwencje zdrowotne zostały w poważnym stopniu wyeliminowa-

ne dzięki zastosowaniu nowych technik dojeniania, odżywiania, aparatów do diagnozy — zwłaszcza tzw. scannerów, pozwalających na wykrywanie nawet najmniejszych zaburzeń ustroju.

Najłatwiej przystosowują się do środowiska zewnętrznego wczesniaki o wadze urodzeniowej 1800–2100 g. Noworodki z wagą niższą kieruje się na oddziały wczesniaków wyposażone w specjalną aparaturę, niezbędną do pielęgnacji i utrzymania przy życiu dzieci „niedonoszonych”, niezmieralnie wrażliwych na wszelkie infekcje.

Co się dalej dzieje z noworodkiem po kilkutygodniowym zaszyciu lub dłuższym przebywaniu w inkubatorze i po powrocie do normalnych warunków domowych? Jak wykazały badania, część

tych dzieci cierpi na zespół zakłóceń związanych z przedwczesnym porodem, określanym ogólnie „zespołem wczesniaczym”. Nie oznacza to, oczywiście, że rozwój umysłowy wczesniaka odbiega od rozwoju normalnie urodzonego dziecka, ponieważ wszelkie opóźnienia tego typu wyrównują się z zawiązywać szybko i niejednokrotnie dzieci z niedonoszonej ciąży przewyższają nawet intelektualnie dzieci urodzone „normalnie”. „Zespół wczesniaczy” obejmuje natomiast pewne zakłócenia typu emocjonalnego, które można zaobserwować dość wcześnie i które występują np. w formie zaburzeń snu i zachowania, wpadania w złość, częstego płaczu, nadmiernej pobudliwości itp. Odczyny te niekiedy zauważalne są dopiero w okresie

niu, zaspokajającym wprawdzie jego potrzeby życiowe, jednak będącym tworem sztucznym dającym namiatkę warunków, panujących w łonie matki — stanowi obiekt „patologicznego” eksperymentu w dziedzinie wzajemnych więzi między matką i dzieckiem. Niebezpieczeństwo wynikające z zakłóceń tych więzi jest zwłaszcza znaczniejsze w późniejszym okresie życia, badania zaś „dossier” dzieci wykołosejonych, mających trudności z przystosowaniem się do otoczenia wykazują, że 18 proc. tych dzieci było wczesniakami.

Dlatego też — według opinii ekspertów — problemy wczesniactwa to nie tylko coraz lepsze formy opieki lekarskiej, ale również zapewnienie pomocy psychologicznej i to w najszerszym zakresie. Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o zapewnienie od początku silnej więzi matki z przedwczesnie urodzonym dzieckiem od którego zostaje oddzielona niekiedy na dłuższy okres. Po długim niewidzeniu matki zazwyczaj obawiają się zbliżyć do „uratowanego” dziecka, w obawie zrobienia mu krzywdy. Notuje się liczne przypadki celowego opóźniania odbioru wczesniaka ze szpitala, ponieważ — w przekonaniu wielu matek — im dłużej dziecko ma zapewnioną opiekę szpitalną, tym będzie bezpieczniejsze. W rezultacie to co pozornie stanowiło mu dobro, obraca się zarówno przeciwko dziecku, jak i jego matce. Wychowywane w atmosferze nieustannego zagrożenia i lęku o zdrowie dziecko wyrasta na istotę przewrażliwioną, nerwową i mającą trudności w przystosowaniu.

Dlatego też, jak stwierdził niedawno dr Roger Salbreux z paryskiego Instytutu Pielęgnacji Noworodków, interwencja lekarza i psychologa nie powinna ograniczać się do samego wczesniaka, lecz obejmować również najbliższą mu osobę — matkę, która jest bezosobnie odpowiedzialna za to, jakie będzie jej przedwześnie urodzone dziecko — w bliższej i dalszej przyszłości.

Opł.: MARIA DŁUGOSZ

WCZESNIAK i co dalej?

Odra - Widzew 1:0 (0:0)



Brawa dla łodzian punkty dla gospodarzy

Pierwsze zwycięstwo spośród sześciu ligowych konfrontacji odniosła Odra pokonując na własnym boisku...

Opolska rywalizacja tych drużyn poprzedziła gorące dyskusje na temat artykułu w „Trybunie Odrzańskiej”...

Przeigrana żużlowców

Łódzki tor został oczarowany. Pierwszym zespołem, który w rozgrywkach II ligi odniósł zwycięstwo w naszym mieście...

P. Garonnaire o Widzewie

Sobotni mecz Widzewa z opolską Odą oglądał dyrektor generalny francuskiego klubu St. Etienne...

dy. O przewadze Widzewa świadczy fakt, iż gospodarze dopiero w 29 min. przeprowadzili pierwszy groźny atak...

Widzew w tym meczu był na pewno zespołem lepszym. Nie miałoby więc pretensji pod adresem defensywy, której zawodnicy odzyskali dawną dobrą formę...

Piłkarska klasa „M”

W inauguracyjnej kolejce rozgrywek o mistrzostwo Klasy Międzywojewódzkiej (grupa łódzka) padły rozstrzygnięcia: Unia Skierniewice - Włókniarz Łódź 0:0...

Table with 2 columns: Team, Score. Includes LKS - Górnik 1:1, Odra - Widzew 1:0, etc.

W kolejkę uzyskano 15 bramek. W tabeli najskuteczniejszego strzelców nadal prowadzi Chojnacki, który zdobył 5 bramek.

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals. Lists top scorers like Pogon, Zagłebie Wb., etc.

LKS - Górnik 1:1 (0:1)

Powtórki z Legią nie było...

W cawartym meczu jesiennej rundy pierwszoligowego sezonu 1979/80 piłkarze LKS zremisowali na własnym stadionie z zabrzańskim Górnikiem 1:1 (0:1).

LKS: Konieczny, Filipiak, Drodowski, Bulzacki, Galant, Ratajczyk, (od 67 min. Piachta), Ostalczyk, Sobol, Miłoszewicz, Nowak (od 82 min. Woźniak), Terlecki...

Po remisach na inauguracji - porażki na wyjazdach

Kalendarzyk drugoligowych spotkań „wyróżnił” jedenastki piłkarskie pabianickiego Włókniarza i piotrkowskiej Concordii...

Jeśli nie zdobywa się kompletu punktów pełnią rolę gospodarza, to trudno więc spodziewać się sukcesu w meczach wyjazdowych.

Pabianicki Włókniarz przegrał w Gorzowie z tamtejszym Stilonem 0:1 (0:0), a Concordia uległa byłemu pierwszoligowcowi z warszawskiej Gwardii 0:4 (0:2).

A oto wyniki drugiej kolejki spotkań na drugim froncie piłkarskim:

Table with 2 columns: Group, Match. Includes Małapanew - Plast 1:1, Włókniarz 1:0, etc.

bramkarza Górnika „wyręczył” strupek po strzale głową Miłoszewicza.

Sympatycy LKS oczekiwali na powtórkę meczu z Legią. Zresztą na to szanosło się. W trzy minuty po przerwie w zamieszaniu podbramkowym Ostalczyk zmusił do kapitulacji Ciwandera...

Remis w sobotnim meczu w pełni usatysfakcjonował drużynę gości. Mniej - co zresztą zrozumiałe - opekuła LKS J. Walczaka.

Zachęcony powodzeniem na łódzkim stadionie trener W. Zmuda po otrzymaniu meldunku o porażce Legii zapowiedział podobny styl gry w meczu z wojskowym.

WIESEAW WRÓBEL

Na poznańskich Mistrzostwach Polski

Tzeci dzień 35 lekkoatletycznych Mistrzostw Polski rozgrywanych w Poznaniu przynosił naderże dwa godne odnotowania wyniki.

W innych konkurencjach lodzianie wywalczyli zwycięstwo. M. Górski był 7 w chodzie na 30 km (czas 3:30:14).

Poznańskie zawody podobnie jak turyński PE dowiodły, że czolek naszych lekkoatletów w coraz to jeszcze formy, która mogłaby rokować pełne nadzieje na udaną rywalizację o olimpijskie medale w Moskwie.

Sportowy zyciorys 35-lecia



W ZOR sportowca. To jakże laudarne i mające ledniczość swoją wytworzone określenie można bez przesady odnieść do wielokrotnego reprezentanta Polski...

Niebagatelna cecha jest również spokojne i rozmyślane działanie. Zygryd Kuchta kierował się zasadą: zanim wypowiedz się na pewien temat, najpierw przemysł do końca zaistniała sytuację.

Myłbly się każdy, kto by pomyślał, iż już w kołysce Zygryd Kuchta

Zygryd Kuchta

ta myślał o pilce ręcznej. To prawda, że w tej dyscyplinie sportu osiągnął największe sukcesy. Rozpoczął jednak swą przygodę ze sportem od koszykówki. W 1960 z zapisał się do MKS MDK Łódź.

Gdy po wielu latach zastanawiał się nad tym, co dała mu koszykówka, to dostrzegł do jedynonaczego wniosku, iż dużą umiejętnością gry w obronie. Stąd rozpoczęli trenerzy w „siódemce” przyspieszali mu tylko rolę kolegowo a że wywalczył się z niej znakomicie, to spiewał ją do końca.

Po skończeniu AWF w 1968 r. przeniósł się do gdańskiej Spójni. Z tą drużyną dwukrotnie zdobywał mistrzostwo Polski i był to jego pierwsze sukcesy sportowe.

Jak trafił do reprezentacji? To też swoista historia. Był już dawno senionem, gdy szkoleniowcy zdecydowali, iż poważniejszą próbę zostanie poddany w kadrze młodzieżowej. Wyjazd do Belgii, zwycięstwo i uznanie w oczach selekcjonerów narodowego zespołu.

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”...